

# Boćkowski, Daniel

---

## "Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja", Wojciech Śleszyński, Białystok 2001 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 35/3, 189-192

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chadwick ma w stosunku do papieża szereg zastrzeżeń: uważa go za osobistość nieodpowiednią na tak ciężkie czasy, jak te, w których pasterzował, gani jego stałe niezdecydowanie i pozostawienie w nuncjaturze berlińskiej zbyt proniemieckiego nuncjusza Cesare Orseniga. Te uwagi Chadwicka mogą stanowić materiał do dyskusji, w której opinia jego ma szansę na przynajmniej częściowe potwierdzenie. Ale właśnie taki sąd, aczkolwiek dla Piusa XII niekorzystny, wskazuje jasno na przepaść dzielącą rzeczową dyskusję od mitologii, jaką Goldhagen naiwnym podaje do wierzenia.

Trudno powyższe uwagi zresumować, są bowiem, podobnie jak recenzowana książka, nieco chaotyczne. Jedno warto na koniec podkreślić: tezy Goldhagena i jego manipulowanie materiałem historycznym nie mogą zyskać prawa obywatelstwa w nauce, nawet przy widocznym już i wydatnym sponsoringu, jakim wyraźnie cieszy się Autor. Z pewnością jednak jest to książka, która może zmącić budzące wiele nadziei kontakty żydowsko-chrześcijańskie, oparte na zwyczajnych normach współżycia międzyludzkiego, a nie pod dyktando zasad napiętnowanych przez Shahaka i uprzedzeń stale jeszcze nurtujących część chrześcijan. Oby tak się nie stało.

Zygmunt Zieliński  
Lublin

Wojciech Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, ss. 594

Dobrze jest, że na rynku księgarskim pojawiają się kolejne prace poświęcone tematyce okupacji radzieckiej ziem północno-wschodnich II RP w czasie II wojny światowej. Trzeba przyznać, że ostatnie lata nie rozpieszczały nas w tej mierze, tym cenniejsze są próby syntezy, a do takich zalicza się praca Wojciecha Śleszyńskiego, pracownika Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Instytut ten przyzwyczaił nas już do tego, że przynajmniej raz w roku jego pracownicy, a zwłaszcza prof. Michał Gnatowski, wydają monografię, syntezę lub zbiór dokumentów opisujących skomplikowaną sytuację tych ziem w okresie władzy radzieckiej 1939-1941.

Omawiana dziś przez mnie praca poświęcona jest szeroko rozumianej propagandzie i indoktrynacji radzieckiej, podjętej przez okupanta zaraz po zajęciu północno-wschodnich ziem II RP i prowadzonej konsekwentnie aż do momentu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. Za główny cel Autor postawił sobie „wnikliwie opracowanie problemów polityczno-prawnej, jak i kulturalno-oświatowej sowietyzacji Białostocczyzny w latach 1939-1941, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu organizacyjno-funkcjonalnego”, co w przekładzie na język potoczny oznacza po prostu przybliżenie mechanizmów unifikacji okupowanych obszarów w jeden, spójny organizm radziecki. Z racji ogromu materiału, którego analizy wymaga tego typu przedsięwzięcie, także i w tej pracy nie znajdziemy wyczerpującego kompendium wiedzy na temat skomplikowanych procesów dziejowych z okresu „pierwszego sowieta”.

Autor wykorzystał w książce obszerne materiały źródłowe znajdujące się w archiwach polskich (AAN, AMSWiA, Archiwum Państwowe w Białymstoku, AZHRL, CAW, WIH, ŻIH) i białoruskich (Państwowe Archiwum Dokumentów Kino-Fono-Foto w Dzierżyńsku, Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu, Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie), wychodzące w tamtym okresie gazety („Awangard”, „Nowe Życie”, „Wolna Łomża”, „Wolna Praca”, „Wyzwolony Białystok”), a także relacje i dokumenty znajdujące się w zbiorach Ośrodka KARTA w Warszawie. Niestety, nawiązując do tradycji historiografii ra-

dzieckiej, wszelkie przypisy dotyczące dokumentów zaopatruje jedynie w sygnatury, całkowicie pomijając regestr dokumentu, co moim zdaniem jest błędem merytorycznym, choć wielu historyków przystaje na taką formę konstrukcji przypisu. Osobiście bardzo żałuję, że nie wiem, na jaki konkretnie dokument, gdzie i przez kogo wytworzony, powołuje się Autor w swych rozważaniach. Wiedza ta jest dla osób zajmujących się problematyką okupacyjną równie cenna, jak zawartość cytowanego źródła, gdyż pozwala na jego krytykę, a zwłaszcza wstępną ocenę wartości.

Cała praca podzielona została na trzy części. W pierwszej przedstawiony został proces aneksji oraz prawne i polityczne aspekty sowietyzacji ziem północno-wschodniej Polski. Autor omawia kolejno formowanie się zarządów tymczasowych, organizację i przebieg wyborów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, wybory do Rad Najwyższych ZSRR i BSRR, politykę narodowościową i antyreligijną. Dokonuje też wstępnego przeglądu kadr, które dotarły na północno-wschodnie ziemie II RP. Na koniec, na podstawie dość skromnego materiału pamiętnikarskiego i wspomnieniowego, charakteryzuje obraz obywatela sowieckiego w opinii ludności polskiej na Białostocczyźnie. Niestety, o ile tematом powszechnie znanym i już wielokrotnie poruszonym, jakimi są: podziały stref wpływów, czy też wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi poświęca on bardzo dużo miejsca, o tyle zagadnieniom znacznie ciekawszym, a na dodatek do dziś solidnie nieopracowanym — polityce narodowościowej, radzieckim kadrom czy też codziennemu obrazowi okupanta zdecydowanie mniej. Wielka to szkoda, gdyż te właśnie problemy w połączeniu z wszechobecną, nachalną do granic możliwości propagandą i indoktrynacją, o których przecież traktuje ta praca, stanowią najciekawszy aspekt badawczy. W rezultacie, kiedy przechodzimy do części drugiej i trzeciej, pozostaje pewien niedosyt oraz brak odpowiedzi na kilka podstawowych pytań — jak wielkie znaczenie w działaniu aparatu propagandy i indoktrynacji miał poziom przysyłanych na te tereny kadr oraz na ile obraz „sowieci” w świadomości obywateli polskich skutecznie tłumił (bądź nie) starania władz radzieckich przerobienia mieszkańców Białostocczyzny na poprawnych obywateli radzieckich (zwłaszcza w kontekście siły oddziaływania propagandy na poszczególne narodowości — Białorusinów, Żydów i Polaków). Wprawdzie wiele z tych zagadnień pojawi się w dalszych częściach książki, jednak przyjęty przez Autora układ pracy dla osób mniej obeznanych z tematem może utrudnić pełne zrozumienie prowadzonego przez autora wywodu, szczególnie że pierwsza część zajmuje prawie 300 stron (pozostałe dwie — będące zasadniczym tematem rozprawy — zaledwie 200).

W części drugiej Autor dość szczegółowo omawia rolę i sposób wykorzystania w masowej indoktrynacji i sowietyzacji środków masowego przekazu oraz instytucji kulturotwórczych. W kolejnych rozdziałach ukazuje nam rolę filmu i radia — jako nowoczesnych środków masowego przekazu na usługach władzy radzieckiej, słusznie podkreślając ogromne znaczenie tego pierwszego w propagowaniu władzy na wsi, gdzie kontakt z kinem był praktycznie przez cały okres międzywojenny niemożliwy. Bardzo ważne jest też zauważenie specyfiki doboru wyświetlanego materiału, który bynajmniej nie składał się wyłącznie z filmów propagandowych, jednoznacznie piętnujących lata istnienia II RP. Ogromną rolę w przybliżaniu „ludzkiej strony” nowej władzy miały filmy łatwe i przyjemne (komedie, filmy muzyczne), w wyidealizowany sposób pokazujące wesołe życie radzieckiego obywatela, oraz filmy historyczne, podkreślające wielkość i trwałość nie tylko radzieckiego imperium, ale także dawnej Rosji. Dalej Autor omawia kolejno działalność radzieckich placówek kulturalnych (teatr, muzeum, dom kultury, filharmonia), bezwzględną walkę z polską książką oraz działalność wydawniczą (w większości propagandową — dzieł Lenina, Stalina, Konstytucji ZSRR i BSRR). Z zebranych przez Autora materiałów wynika, że radziecka sztuka — mimo swej całkowitej proletariatyżacji i dyspozy-

cyjności wobec władzy—stała się dla wielu aktorów i muzyków scen polskich przystanią, w której można było spróbować przetrwać niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej, a już na pewno spróbować zarobić na kawałek chleba i dach nad głową oraz, co bardzo ważne, nie stracić kontaktu ze sceną. O możliwościach, jakie stawały przed aktorami i muzykami, świadczą dane z radzieckich dokumentów, z których wynika, że ludzie ci grywali na koncertach praktycznie w całym ZSRR, w tym na scenach Moskwy, Leningradu, Mińska, Kijowa, Krymu. Wg danych radzieckich w okresie okupacji na terenie obwodu białostockiego działały: Polski Teatr Dramatyczny, Polski Teatr Kukielkowy, Białostocki Teatr Miniatur, Zespół Jazzu Teatralizowanego, Zespół Jazzowy Henryka Golda i Jerzego Petersburskiego (z czasem Państwowa Białostocka Orkiestra Jazzowa), Żydowski Teatr Dramatyczny, Żydowski Teatr Miniatur, Rosyjski Teatr Dramatyczny, Filharmonia Obwodowa oraz Zespół Pieśni i Tańca Białorusi Zachodniej.

Bardzo cenne jest dokonane przez Autora zestawienie wszystkich gazet, które ukazywały się na terenie obwodu w języku polskim, białoruskim, rosyjskim i jidysz, ze szczegółowym omówieniem ich losów (czas ukazwania się, nakład, zasięg, miejsce wydawania), a także rozdział poświęcony białostockiemu środowisku pisarzy radzieckich, zawierający szczegółową ich charakterystykę. Dla ułatwienia Autor pogrupował głównych przedstawicieli tego nurtu ze względu na język, w którym tworzyli, co pozwala dostrzec ogromną przewagę pisarzy żydowskich. Sporo miejsca poświęcił też charakterystyce języka radzieckiej propagandy głoszonej na tych terenach, a zwłaszcza adaptacji lub całkowitej zmianie znaczenia słów i zwrotów obowiązujących w ówczesnym języku potocznym.

W części trzeciej przedstawiona została szczegółowo polityka oświatowa władz radzieckich — reorganizacja szkolnictwa, zasady działania szkolnictwa radzieckiego, dobór kadry pedagogicznej, zasady funkcjonowania pedagogiki radzieckiej, a także relacje pomiędzy uczniem a szkołą (oparte głównie na wspomnieniach białostotczan). Autor przybliżył nam sposoby pozyskiwania nowej kadry nauczycielskiej, niezbędnej po akcji masowego usuwania ze szkół nauczycieli polskich, kłopoty ze znalezieniem nauczycieli zdolnych realizować nowy program (szczególnie potrafiących nauczać w języku białoruskim), a także zdecydowaną walkę szkoły radzieckiej ze wszystkim, co polskie (kulturą, literaturą, historią, tradycją i wiarą katolicką), przeciwstawiającym młodzieży radzieckiej wzorce wychowawcze, np. Pawki Morozowa.

Osobiście mam w tym miejscu żal do Autora, że nie wykorzystał w sposób znaczący obszerniejszy materiał źródłowy oraz wspomnieniowych zgromadzonych m.in. w Archiwum Wschodnim Ośrodka Karta w Warszawie. Dzięki materiałom z konferencji partyjnych poświęconych problematyce szkolnictwa znajdującym się w Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie oraz wielu naprawdę cennym relacjom z Białegostoku (zebranych m.in. przez autora niniejszej recenzji i zdeponowanym w Archiwum) omawiany temat byłby opracowany w sposób o wiele ciekawszy.

Pracę kończy obszerna bibliografia. Bardzo dużym minusem jest brak jakichkolwiek indeksów, co praktycznie uniemożliwia odszukanie (poza żmudnym wertowaniem strona po stronie) nazwisk osób nie tylko ze sfer władzy, ale także omawianych szeroko przez Autora sfer teatru, muzyki i sztuki. Atutem książki jest natomiast płyta CD z nagraniem archiwalnym propagandowym filmem radzieckim pt. *Białystok wyzwolony* (niestety, aby ją otrzymać należy wypełnić dołączony kupon i odesłać go na adres wydawnictwa) oraz naprawdę imponujący materiał ikonograficzny.

Podsumowując, dobrze się stało, że praca taka ukazała się na naszym rynku księgarskim, gdyż, mimo mankamentów, jest najpełniejszym opracowaniem tego tematu. Z czasem (mam nadzieję) następni historycy poświęcą temu zagadnieniu swój cenny czas, książka zaś Woj-

ciecha Śleszyńskiego będzie dla nich doskonałym przewodnikiem. Wartą ją mieć w swych zbiorach, także ze względu na płytę z filmem.

Daniel Boćkowski  
Białystok

Michał Gnatowski, „*Sąsiedzi*” w *sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939-1941*, Łomża 2003, ss. 203

Nakładem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów ukazała się kolejna praca Michała Gnatowskiego poświęcona, jak wskazuje tytuł, losom jedwabieńskich Żydów, ofiar polskich „sąsiadów” z pracy J. T. Grossa. Trzeba w tym miejscu przyznać, że „wydajność” Michała Gnatowskiego jest doprawdy imponująca. Od kilku lat przyzwyczaił on nas do co najmniej jednej nowej książki rocznie i jak na razie nic nie wskazuje na to, aby to tempo miało ulec zwolnieniu.

Aktualna praca jest rozwinięciem materiału, który zamieścił on w wydanej przez IPN dwutomowej publikacji *Wokół Jedwabnego*, Warszawa 2002. Stanowi ona plon ostatnich kwerend archiwalnych Autora prowadzonych m.in. w Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, gdzie znajduje się obszerny materiał źródłowy do ww. tematu, w tym dokumentacja wytworzona przez Komitet Rejonu KP(b)B w Jedwabnem. Gnatowski korzystał też z materiałów Komitetu Rejonowego KP(b)B w Łomży, Komitetu Obwodowego KP(b)B w Białymstoku oraz Komitetu Obwodowego LKZMB w Białymstoku. W swej pracy oparł się także na archiwaliach zgromadzonych w Narodowym Archiwum Republiki Białorusi w Mińsku — Zespół akt KC KP(B)B, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Wschodnim Ośrodka „Karta” w Warszawie oraz Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego.

Od chwili ukazania się książki J. T. Grossa *Sąsiedzi* bardzo wiele mówiło się na temat Jedwabnego oraz okoliczności, które doprowadziły lokalną polską społeczność do popełnienia tej odrażającej zbrodni. Znajdowano liczne argumenty za i przeciw, nie zadając sobie jednak trudu, aby sądy te zweryfikować „u źródła”, jakim niewątpliwie są materiały wytworzone przez władze partyjne szczebla rejonowego i obwodowego. Oczywiście nie można bezkrytycznie podchodzić do tych informacji, jednak ich pominięcie jest błędem metodologicznym. Jedwabne i okolice były terenem bardzo specyficznym, znacząco różniącym się od pozostałych ziem północno-wschodniej Polski zagarniętych przez ZSRR po 17 września 1939 r. Jak pisze w swej pracy Gnatowski: „«Wyzwalano» więc tu Polaków i Żydów od Polski, a «ludzi pracy» od «jaśniepanów»” (s. 9). Dlatego też w swej pracy kładzie on nacisk na sąsiadów „sąsiadów”, czyli „ludność żydowską żyjącą tu do wojny, pomimo sąsiedzkich swarów i konfliktów interesów, w jednej społeczności” (s. 9). Tym samym otrzymujemy zupełnie inne spojrzenie na narastający przez cały okres okupacji radzieckiej konflikt.

Jeśli dodamy do tego dogłębnie opracowaną przez autora analizę roli, jaką we wroście nastrojów antysemickich odgrywali Żydzi przybyli do rejonu z głębi ZSRR, otrzymamy niezwykle cenną analizę ówczesnej sytuacji, uwzględniającą szalenie złożoną specyfikę tych ziem, gdzie dodatkowo ogromną rolę odgrywał antykomunistyczny ruch oporu, jednoznacznie zaś opowiedzenie się po jednej ze stron (Polska—okupanci) decydowało nieraz o uznaniu kogoś za wroga lub nie. Ów zdecydowany, masowy i zdeterminowany opór sprawiał, że na jego tle widać było wyraźnie tych, którzy zdradzili Polskę, szli na układy z niechcianą władzą. Z drugiej strony trudno się dziwić części lokalnej społeczności żydowskiej, że kiedy historia niespodziewanie